

konstrukcja dwóch dalszych czołowych banków, mianowicie *Commerzbank* i *Deutsche Bank*, doprowadziła również do znacznego udziału państwa w ich kapitale — w pierwszym około 65%, w drugim około 35%. Z wielkich banków jedynie *Berliner Handelsgesellschaft* przetrwała kryzys bez pomocy państwa.

Najmniej pożądanym następstwem pomocy państwa przy sanacji banków było zdaniem współczesnych, upaństwowienie banków. Stolper uważa, że miało to dalekosiężne skutki, gdyż uzyskanie przez państwo wpływu na przemysł za pośrednictwem banków znacznie ułatwiło przewrót narodowosocjalistyczny dając Hitlerowi możliwość ingerencji w sprawy przemysłu. Born polemizuje z tą tezą wysuwając jako argument fakt, że po 1933 r. trzy wspomniane wyżej wielkie banki po cichu wykupywały przy pomocy pewnego konsorcjum bankowego udziały rządu i że proces ten był w 1936 r. zasadniczo zakończony. Jego zdaniem,

„władcy narodowosocjalistyczni posługiwali się innymi środkami niż gospodarka państwową [...] Zresztą Hitlerowi wystarczyły nieograniczone pełnomocnictwa, które miał na podstawie ustawy o pełnomocnictwach z 24 III 1933 r., aby środkami ustawowymi i przy pomocy 'stanowych' organizacji przymusowych zniewolić gospodarzę do służenia sobie. Nie można też przy tym zapominać, że ta współpraca nie tylko na przymusie była oparta, lecz również na dobrowolnej chęci współdziałania. Wojujący antysocjalizm Hitlera zyskał aprobatę głęboko antysocjalistycznego niemieckiego mieszczaństwa i intelektualistów. Stąd wynikała — przynajmniej w początkach rządów narodowosocjalistycznych — wielka ilość dobrowolnych mieszczańskich adherentów”.

Polityczne skutki kryzysu bankowego widzi autor przede wszystkim w tym, że kryzys systemu kredytowego zaostrzył ogólny kryzys gospodarczy, a przez to przyczynił się do utraty zaufania i autorytetu Republiki Weimarskiej. Kryzys bankowy był również, zdaniem autora, mimowolnie ceną za uwolnienie Niemiec od reparacji.

Książka Borna opracowana została na podstawie obszernej literatury przedmiotu, źródeł archiwalnych i zawiera bardzo wiele interesujących i drobiazgowo opracowanych szczegółów oraz komentarzy do spraw zasadniczo znanych i już wielokrotnie omawianych. Stanowi mimo to wartościowy przyczynek do historii upadku Republiki Weimarskiej.

Tadeusz Krajczycki

WALTHER HOFER: *Die Diktatur Hitlers bis zum Beginn des Zweiten Weltkrieges*, wyd. 2. Akademische Verlagsgesellschaft „Athenaion”, Konstanz 1964, 264 ss.

Książka Hofera, która spotkała się z bardzo żywym zainteresowaniem szerokiego kręgu czytelników, stanowi drugą część czwartego tomu dużego wydawnictwa, obejmującego dzieje Niemiec od czasów średniowiecznych do 1955 r. W związku z tym została potraktowana przez autora jako swoisty podręcznik historii ruchu i ideologii narodowosocjalistycznej w Niemczech rozpatrywanej na płaszczyźnie politycznej, gospodarczej, prawnej i społecznej. Publikacja została odciążona od wszelkiego rodzaju przypisów i odsyłaaczy do literatury, dzięki czemu stała się bardziej przejrzysta. Zresztą w całej pracy widać dużą troskę autora o jasność i przejrzystość wykładu; m. in. na marginesach umieszczono krótkie objaśnienia pozwalające szybko zorientować się co do problemu omawianego w odpowiednim fragmencie. Są to oczywiście techniczne szczegóły charakteryzujące pracę od strony zewnętrznej, ale z pewnością wpływające w dużym stopniu na poczytność książki.

Książka Hofera składa się z 15 krótkich rozdziałów oraz z obszernego, choć niepełnego, zestawu literatury przedmiotu. Zasadniczymi granicami chronologicznymi pracy są lata 1933—1939 (okres II wojny światowej zostanie przedstawiony w osobnej pracy tegoż autora), jednak — pragnąc zobrazować narodziny ruchu narodowosocjalistycznego w Niemczech — Hofer bardzo często odwołuje się do wydarzeń z lat dwudziestych i przełomu trzydziestych.

Zakres poruszonej przez autora problematyki jest bardzo szeroki. W. Hofer rozpoczął swą książkę od przytoczenia krótkich biografii głównych przywódców ruchu narodowosocjalistycznego (A. Hitlera, J. Goebbelsa, H. Goeringa, R. Hessa, H. Himmlera, A. Rosenberga i innych), następnie omówił przyczyny zatargu między SA a SS, opisując również przebieg krwawej rozprawy Hitlera z Röhmem w nocy 30 czerwca 1934 r. (ss. 29—30), syntetycznie przedstawił stosunek ideologii nazistowskiej do Żydów, w sposób interesujący zobrazował stosunki panujące między NSDAP a kościołem, omówił politykę gospodarczą narodowego socjalizmu, wreszcie dużo miejsca poświęcił głównym problemom niemieckiej polityki zagranicznej, rozpoczynając tę część pracy od przedstawienia struktury hitlerowskiej służby dyplomatycznej<sup>1</sup>.

Podjmując tak wiele bardzo różnorodnych problemów Hofer starał się je przedstawić możliwie syntetycznie, dbając przy tym o zachowanie postawy obiektywnego badacza. Stąd praca zawiera ogrom faktów, rzadko jednak opatrzonych komentarzem autora. Wydaje się, iż w wielu wypadkach taki komentarz byłby wszakże rzeczą niezbędną.

Autor, omawiając politykę gospodarczą hitleryzmu słusznie zwrócił uwagę na likwidację bezrobocia w Niemczech pod koniec lat trzydziestych, na wielki rozwój produkcji przemysłowej (ss. 118—120), ale jednocześnie zbyt słabo podkreślił powszechnie znane przyczyny tych zmian gospodarczych, u podłoża których tkwiły przygotowania militarne do przyszłych podbojów. Podobnie, przedstawiając stosunek narodowych socjalistów do Żydów, autor nie uwypuklił faktu, iż polityka rasowa hitlerowców była po prostu przejawem najbardziej skrajnego szowinizmu (ss. 88—93).

Podręcznikowy charakter książki zmuszał autora do formowania uogólnień, które jednak w wielu wypadkach stają się uproszczeniami. Uwidocznia się to szczególnie w obrazie polityki zagranicznej Niemiec hitlerowskich oraz polityki europejskiej w ogóle. Pragnę zwrócić uwagę na niektóre z takich właśnie momentów.

Na s. 40 Hofer omawia stosunki polsko-niemieckie w latach 1933—1934, tj. do podpisania deklaracji o nieagresji. Przy okazji autor wspomina o znanym incydencie marcowym z 1933 r. na Westerplatte oraz o wojnie przewencyjnej planowanej jakoby przez Piłsudskiego przeciwko Niemcom wspólnie z Francją. Sprawy te mają w polskiej historiografii bardzo bogatą literaturę<sup>2</sup>. Spór wśród polskich historyków wywołało zwłaszcza zagadnienie wojny przewencyjnej. Nie dysponujemy bowiem żadnym jednoznacznym materiałem świadczącym o istnieniu planów J. Piłsudskiego w sprawie proponowania Francji wojny przewencyjnej z Niemcami właśnie w 1933 r. Autor omawianej książki stwierdza, iż jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że Piłsudski zaproponował Francji wiosną 1933 r. jakąś wspólną akcję antyniemiecką, której celem byłoby zmuszenie Hitlera do przestrzegania postanowień traktatu wersalskiego (s. 40). Niechętny stosunek Francji do tego projektu miał rzekomo sta-

<sup>1</sup> Na ten temat zob. ciekawy przyczynek H. Batowskiego, *O dyplomacji niemieckiej 1919—1945*. W: P. Schmidt, *Statysta na dyplomatycznej scenie*. Kraków 1965, ss. 563—626.

<sup>2</sup> Zob. T. Kuźmińska, *Polska, Francja, Niemcy 1933—1935*. Warszawa 1963, ss. 40—89; tam też literatura.

nowić — zdaniem autora — główną przyczynę zbliżenia polsko-niemieckiego w styczniu 1934 r. Takie stwierdzenie zbyt upraszcza sprawę porozumienia Warszawy i Berlina. Nie ulega wątpliwości, iż jedną z głównych przyczyn polsko-niemieckiego zbliżenia było pragnienie rządu polskiego do wyemancypowania się spod wpływu Paryża, do zademonstrowania swej samodzielnej, niezależnej polityki zagranicznej, do zrzucenia pewnych ograniczeń w dziedzinie polityki wewnętrznej narzuconych przez umowy międzynarodowe: chodzi tu m. in. o tzw. traktat mniejszościowy<sup>3</sup>.

Jednym z najciekawszych zagadnień polityki europejskiej połowy lat trzydziestych bieżącego stulecia była próba utworzenia bloku państw Europy wschodniej i środkowej wyrzekających się użycia siły w ewentualnie zaistniałych konfliktach między nimi. Inicjatorem tej koncepcji był francuski minister spraw zagranicznych — L. Barthou<sup>4</sup>. Ten bardzo ważny moment polityki międzynarodowej tego okresu nie znalazł odpowiedniego odbicia w pracy Hofera. Autor poświęcił mu jedynie kilka zdań (s. 43) nie uwypuklając istotnego faktu, iż głównym przeciwnikiem paktu wschodniego były właśnie Niemcy torpedujące wszelkie akcje zmierzające do zapewnienia terytorialnego *status quo* w Europie. Zrealizowanie planu Barthou mogło przeszkodzić Niemcom w realizacji ich planów rewizjonistycznych. Zdaniem autora omawianej książki, pakt wschodni jest jedynie klasycznym przykładem francuskiej polityki bezpieczeństwa (s. 43).

Do bardzo ciekawych fragmentów książki należy opis wydarzeń bezpośrednio poprzedzających wybuch II wojny światowej<sup>5</sup>. Hofer syntetycznie przedstawił stanowisko mocarstw wobec nowych żądań niemieckich wiosną i latem 1939 r., skierowanych pod adresem Polski, zwrócił uwagę na zasadniczą zmianę w polityce angielskiej, która wówczas sama wysunęła myśl zawarcia paktu wzajemnej pomocy państw śródkowoeuropejskich, ZSRR i mocarstw zachodnich (s. 159). Szeroko omówił porozumienie radziecko-niemieckie z sierpnia 1939 r. (ss. 174—182) nie wnikając jednak w istotne przyczyny zmuszające ZSRR do tego kroku, nie wykazując niechęci mocarstw zachodnich do porozumienia z krajem socjalistycznym.

W zakończeniu tego omówienia stwierdzić należy, że wartość poznawcza pracy Hofera jest niewątpliwie duża. Książka stanowi swoistą encyklopedię ruchu narodowosocjalistycznego w Niemczech i choćby z tego powodu zasługuje na baczna uwagę. Istotnym elementem książki jest zestawienie literatury przedmiotu, będące przeglądem najważniejszych pozycji dotyczących poruszanego w pracy tematu. Poważną lukę zestawu stanowi całkowite pominięcie literatury radzieckiej, bardzo przecież obszernej, oraz w ogóle piśmiennictwa krajów słowiańskich. W zasadzie autor wykorzystał jedynie literaturę dostępną mu w języku niemieckim lub angielskim; nawet prace historyków francuskich podane zostały w tłumaczeniu niemieckim. Jest to poważny brak pracy, który zdecydował o zbyt jednostronnym naświetleniu wielu problemów.

Jan Przewłocki

<sup>3</sup> Traktat ten został wypowiedziany przez Polskę na forum Ligi Narodów dnia 13 września 1934 r. (zob. W. Michowicz, *Walka dyplomacji polskiej przeciwko traktatowi mniejszościowemu w Lidze Narodów w 1934 r.* Łódź 1963).

<sup>4</sup> Zob. Ch. Höltje, *Die Weimarer Republik und das Ostlocarno Problem.* Würzburg 1958; J. Jurkiewicz, *Pakt wschodni.* Warszawa 1963.

<sup>5</sup> Na ten temat ukazała się ostatnio w Polsce bardzo interesująca praca H. Batowskiego (*Ostatni tydzień pokoju.* Poznań 1964), opisująca przetargi dyplomatyczne w ostatnich dniach przed napadem Niemiec na Polskę.